

Piknikowo o powstaniach

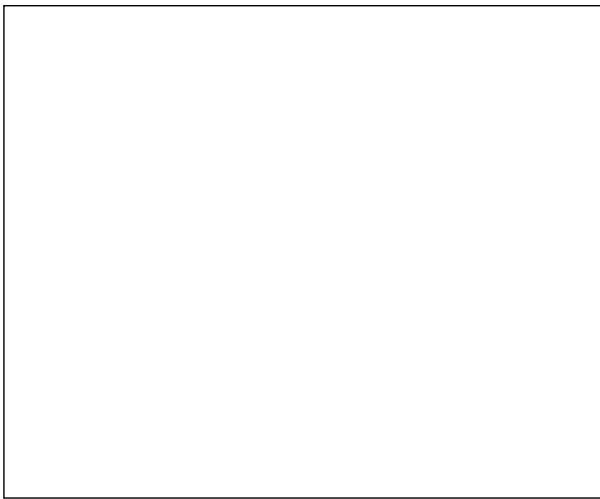


W Parku Śląskim trwa piknik rodzinny uświetniający przypadający właśnie 20 czerwca Narodowy Dzień Powstań Śląskich. Impreza odbywa się z inicjatywy marszałka województwa Jakuba Chelstowskiego, a wypełniają ją wystawy, konkursy i występy artystyczne

Uroczystości rozpoczęły się punktualnie w samo południe przy Skwerze Stulecia Powstań Śląskich. Sam piknik odbywa się na Dużej Łące przy hali „Kapelusz”. Wśród artystów, którzy uświetniają piknik znaleźli się: finalista „Mam Talent” Nikolas Mańka, Grzegorz Poloczek, Bernadeta Kowalska, Jacek Silski i Mariusz Kalaga.

- Po raz pierwszy oficjalnie Narodowy Dzień Powstań Śląskich obchodziliśmy przed rokiem 20 czerwca. Warto zaznaczyć, że sama ustawa o upamiętnieniu trzech zrywów narodowowyzwoleńczych mieszkańców Górnego Śląska to w praktyce efekt apelu wystosowanego do Prezydenta RP Andrzeja Dudy przez Sejmik Województwa Śląskiego. Jesteśmy winni pamięć ludzi, którzy oddali życie za powrót Śląska do Polski, musimy pielęgnować pamięć o nich i przekazywać ją kolejnym pokoleniom, edukując młodych ludzi i budując w nich poczucie dumy z postawy ich przodków. Dziś upamiętniamy Dzień Powstań Śląskich w formie pikników, które na dużej mierze mają w sobie ogromny potencjał edukacyjny. Przypominają bowiem jak wielką wagę dla przyszłości i kształtu obecnej Polski miały Powstania Śląskie. A 2023 rok decyzją Sejmiku województwa jest Rokiem Wojciecha Korfanteo, wielkiego Ślązaka, Polaka, Europejczyka, człowieka, który postawa była znakiem tamtych czasów – przypomina marszałek województwa Jakub Chelstowski.

Narodowy Dzień Powstań Śląskich ma upamiętniać wysiłki walczących o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. III Powstanie Śląskie, trwające od maja do lipca 1921 r., było odpowiedzią na niekorzystne dla Polski propozycje podziału Górnego Śląska. Na czele zrywu, w którym wzięło udział ok. 60 tys. Polaków, stanął Wojciech Korfanteo. Powstańcy zdołali opanować prawie cały obszar, na którym głosy oddano za Polską. Do najpoważniejszych starć doszło w okolicach Góry św. Anny. W wyniku tego zrywu, Rada Ambasadorów zdecydowała o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska. Z obszaru plebiscytowego – czyli ponad 11 tys. km kw. - zamieszkanego przez ponad 2 mln ludzi, do Polski przyłączono 29 proc. terenu i 46 proc. ludności. W Polsce znalazły się m.in. Katowice, Świętochłowice, Królewska Huta (obecny Chorzów), Rybnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Pszczyna. Podział był też korzystny dla Polski gospodarczo - na przyłączonym terenie znalazły się: 53 z 67 istniejących kopalni, 22 z 37 wielkich pieców oraz 9 z 14 stalowni.



[Wyświetl większą mapę](#)

Galeria







